

Rio de Janeiro, 24 sierpnia, 1931.-

DO KOLONISTÓW POLSKICH W KOLONJI IRATY PARANA

Szanowni i kochani Rodacy z Kolonji Iraty,

Krótki czas przeznaczony na objazd Kolonij polskich w Paranie nie pozwolił mi na zwiedzenie większości naszych osiedli i na zbliżenie się i zapoznanie z nimi, jak tego gorąco pragnęłam. Jednakowoż, gdybym był wiedział, że Wy Kochani Rodacy z Kolonji Iraty, oczekiwaliście mnie tak serdecznie, że zrobiłem Wam zawód, i że przez to poczuliście się dotknięci, musiałbym jakąś znaleźć chwilkę, by Was w Waszych domostwach osobiście pozdrowić.- Lecz o tem, że mnie oczekiwaliście, dowiedziałem się - niestety - dopiero z "GAZETY POLSKIEJ". Ogromnie żałuję, że tak młodej i gościnnej kolonji nie poznał, - ale da się to naprawić. Przy najbliższym przejeździe na południe Brazylii kolonję Waszą odwiedzę, i pogawędzę z Wami serdecznie o Waszych troskach i radościach, o Waszych trudach i zdobyczach, o wszystkim co Was i mnie ciekawi. Wówczas zapoznamy się bezpośrednio i wynagrodzimy sobie pomyłkę mimowolną, jaka zaszła podczas ostatniej mojej objażdżki.

Proszę Was również, byście nie winili nikogo o to, że Was nie odwiedziłem. Musicie zrozumieć, że i tymi, którzy układali byli program mojej podróży, nie kierowała zła wola, lecz chęć ekonomicznego wyzyskania niewielkiego czasu, jakim rozporządzałem.

Miejmy nadzieję jednak, że "co się odwlecze - to nie uciecze". Dziękując Wam serdecznie za pamięć o mnie i chęć ugoszczenia mnie pod Waszym dachem, ślę Wam stąd bratnie pozdrowienia i życzę powodzenia i rozkwitu osiedlu Waszemu i Waszym poczynaniom.

/ Dr. Tadeusz St. Górecki. 8